

Sygn. akt XVI GC 215/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 października 2015 r.

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W. Sąd Gospodarczy XVI Wydział Gospodarczy

w składzie: Przewodniczący **SSR Natalia Zientara**

Protokolant Emil Ruciński

po rozpoznaniu w dniu 01 października 2015 r. w W.

sprawy wniesionej 30 listopada 2012 roku

z powództwa **Z. S.**

przeciwko (...) **Bank spółce akcyjnej we W.**

o zapłatę kwoty 5 136,48 zł

I. Zasądza od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej we W. na rzecz powoda Z. S. kwotę 2 088,00 zł (dwa tysiące osiemdziesiąt osiem złotych zero groszy) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od kwoty 2 088,00 zł od dnia 24 października 2012 r. do dnia zapłaty,

II. Oddala powództwo z pozostałym zakresie,

III. Zasądza od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej we W. na rzecz powoda Z. S. kwotę 73,13 zł (siedemdziesiąt trzy złote trzynaście groszy) tytułem kosztów procesu,

IV. Nakazuje zwrócić na rzecz powoda Z. S. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. kwotę 135,06 zł (sto trzydzieści pięć złotych sześć groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki, wpłaconej przez tego powoda, zaksięgowanej w dniu 03 marca 2014 r. pod poz. (...),

V. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. następujące kwoty tytułem uzupełnienia opłaty od pozwu:

a). 4,15 zł (cztery złote piętnaście groszy) od powoda Z. S.,

b). 2,85 zł (dwa złote osiemdziesiąt pięć groszy) od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej we W..

SSR Natalia Zientara

Sygn. akt XVI GC 215/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 listopada 2012 r. powód Z. S. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Z. S. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą we W. kwoty 5 136,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2012 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzi od pozwanego należności za postój pojazdu F. (...) nr rej. (...) na terenie swojego warsztatu. Opisał, że w 2009 roku W. K. doprowadził ten pojazd uszkodzony w wyniku kolizji drogowej do jego warsztatu, a powód go naprawił, za co jednak odszkodowanie otrzymał pozwany jako właściciel pojazdu, zaś on sam za tę naprawę wynagrodzenia nie uzyskał. Co więcej jednak, pojazd ten nie został do dnia wniesienia pozwu odebrany z terenu warsztatu, wobec czego powód wezwał pozwanego jako właściciela do odbioru jego rzeczy. Powód poinformował jednocześnie, że od 8 dnia po doręczeniu wezwania będzie naliczał opłatę w wysokości 30,00 zł netto za każdą dobę postoj tego pojazdu. Wezwanie dotarło do pozwanej 17 kwietnia 2012 r. a od 25 kwietnia 2012 powód zaczął naliczać opłatę, przy czym przyjął niższą stawkę, to jest 24,00 zł netto za dobę. Opłatę naliczył do dnia 15 października 2012 r., łącznie za 174 doby, bowiem pozwany nie odebrał samochodu (pozew k. 4-9).

W dniu 04 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W. XVI Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygnaturze akt XVI GNc 6620/12, uwzględniając powództwo w całości (nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 61).

Pozwany wniósł w dniu 23 stycznia 2013 r. sprzeciw od tego nakazu zaskarżając go w całości i żądając zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nastąpiło to już po fizycznym odbiorze przez niego ww. samochodu.

Pozwany stwierdził, że powód nie wykazał swego roszczenia i jego rozmiarów. Nie wykazał, że z pozwanym łączyła go umowa przechowania, ani by poniósł szkodę w wysokości dochodzonego roszczenia. Z samego tylko faktu odebrania pojazdu przez pozwanego oraz z faktu współwłasności nie można bowiem wyprowadzić w ocenie pozwanego wniosku, że w sposób dorozumiany została między stronami zawarta umowa. Brak jest też dowodu, że stosowane przez powoda stawki za parkowanie odwzorowują wysokość szkody. Wskazał też, że powód uzależniał odbiór pojazdu od zapłaty kosztów naprawy, a tym samym doprowadził do braku reakcji pozwanego, który nie widział podstaw do zapłaty kosztów naprawy (sprzeciw od nakazu zapłaty k.68-73).

W piśmie z dnia 20 maja 2013 r. powód wskazał, że w jego ocenie między stronami doszło do zawarcia w sposób dorozumiany umowy najmu, a nie przechowania, zaś gdyby Sąd tej oceny nie podzielił, to pozwany powinien zostać obciążony kosztami bezumownego korzystania z gruntu za okres objęty pozwem, tj. od 25 kwietnia 2012 r. do 15 października 2012 r., zaś podstawą orzeczenia powinien być art. 225 k.c. zważywszy, że pozwany był posiadaczem w złej wierze. Wskazał też, że według Komornika sądowego pozwany jest wyłącznym właścicielem pojazdu (pismo k. 97-104).

W piśmie z 17 czerwca 2013 r. pozwany stwierdził, że jest współwłaścicielem ww. pojazdu na podstawie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, nie korzystał z tego pojazdu i nie pobierał z niego pożytków. Pojazd ten był używany przez W. K. i to on mógł czerpać z jego korzystania wszelkie pożytki, strony zaś określiły wprost, że obowiązki w zakresie naprawy i ubezpieczenia oraz staranności podczas używania pojazdu obciążają W. K.. Podtrzymał też stanowisko, że między stronami procesu nie doszło do zawarcia umowy, bowiem bierna postawa pozwanego nie mogła do tego doprowadzić (pismo k. 126-129).

Strony pozostały przy swoich stanowiskach do końca procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 marca 2009 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uszkodzony został samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) stanowiący w tej dacie współwłasność W. K. oraz pozwanego (dowód: zawiadomienie o wypłacie odszkodowania w którym wskazano datę szkody k. 43, dane pojazdu z (...) k. 216, umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie k. 246).

Powyższy pojazd w stanie uszkodzonym został dostarczony przez W. K. do warsztatu powoda, mieszczącego się w W. przy ul. (...) w celu naprawy. Powód dokonał naprawy, wystawiając fakturę za tę usługę na W. K.. Kopia faktury

została dostarczona ubezpieczycielowi (...) S.A., a odszkodowanie wypłacono pozwanemu (dowód: faktura VAT k. 41-42, zawiadomienie o wypłacie odszkodowania k. 43, zeznania świadka G. S. k. 168).

Wobec nieotrzymania zapłaty za naprawę pojazdu, powód wystąpił na drogę sądową przeciwko W. K.. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w W. Sąd Gospodarczy VII Wydział Gospodarczy wydał w dniu 22 lutego 2010 r. nakaz zapłaty, który stał się prawomocny. W dniu 23 kwietnia 2012 r. Komornik sądowy postanowił umorzyć postępowanie egzekucyjne wobec W. K. wobec bezskuteczności egzekucji (dowód: nakaz zapłaty k. 44- 45, postanowienie Komornika Sądowego k.46-47).

Pismem datowanym na 04 kwietnia 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty za dokonanie naprawy ww. pojazdu w wysokości 5 660,03 zł oraz odbioru samochodu z warsztatu naprawczego w terminie 7 dni od dnia dręczenia pisma, informując jednocześnie w przypadku nieodebrania pojazdu w wyznaczonym terminie naliczana będzie opłata w wysokości 30,00 zł netto za każdą dobę postoju. Pismo pozwany odebrał 17 kwietnia 2012 r. zostawiając je bez odpowiedzi, nie odebrał też samochodu w zakreślonym terminie, w związku z czym powód zaczął naliczać opłatę za postój pojazdu na terenie jego warsztatu. Pismem datowanym na 16 października 2012 r. powód ponownie wezwał pozwanego do odbioru pojazdu z terenu warsztatu, a ponadto do zapłaty za postój pojazdu, przyjmując stawkę 24,00 zł netto za dobę za okres od 25 kwietnia 2012 r. do 15 października 2012 r., to jest za 174 dób. Powód wystawił też i przesłał pozwanemu fakturę VAT nr (...) w wysokości 5 136,48 zł brutto ($174 \times 24,00 \text{ zł} \times 1,23 = 5 136,48 \text{ zł}$). Pismo to zostało pozwanemu doręczone w dniu 22 października 2012 r., lecz również pozostało bez odpowiedzi (dowód: wezwanie do zapłaty i odbioru pojazdu k. 50-51, potwierdzenie odbioru k. 53, wezwanie do zapłaty i odbioru pojazdu k. 54, faktura VAT k. 55, potwierdzenie odbioru k. 57).

Pojazd, o którym mowa, przebywał na parkingu przy serwisie naprawczym powoda od roku 2009 do dnia 30 listopada 2012 r. (dowód: faktura za naprawę z czerwca 2009 r. k. 41-42, protokół zdawczo-odbiorczy pojazdu k. 113, zeznania świadka G. S. k. 168, zdjęcia na płycie CD k. 241).

W. K. i pozwany zawarli w dniu 04 lipca 2008 r. umowę kredytu nominowanego do (...) nr (...) na zakup określonego samochodu F. (...). W dniu 17 czerwca 2008 r. podmioty te zawarły umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz cesji praw z polisy AC. W myśl tej umowy W. K. (P.) stał się współwłaścicielem pojazdu w 51/100 częściach, a (...) Bank S.A. w 49/100. Zgodnie z § 2 pkt 3 umowy w przypadku:

-niedotrzymania przez P. jej warunków,

-stwierdzenia przez Bank niezgodności w dokumentach złożonych przez W. K., a także

-w dniu następnym po dniu, w którym upłynął okres wypowiedzenia umowy kredytu,

na Bank przechodzi pozostała część udziału w prawie własności ww. pojazdu, przysługująca P., na co P. wyraził bezwarunkową zgodę.

W dniu 14 stycznia 2010 r. (...) Bank S.A. wypowiedział umowę kredytu W. K. z zachowaniem 30 - dniowego okresu wypowiedzenia, liczonego od dnia doręczenia wypowiedzenia. Wypowiedzenie zostało wysłane W. K. na umówiony adres, lecz było awizowane. Należy uznać, że zostało doręczone 02 lutego 2010 r. W § 5 umowy postanowiono, że P. zatrzymuje przedmiotowy pojazd w swoim władaniu w charakterze biorącego w użyczenie, a w § 7 – że to P. będzie ponosił wszelkie niezbędne dla prawidłowego użytkowania pojazdu nakłady, w tym koszty niezbędnych napraw (dowód: umowa kredytu k. 245, umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz cesji prawa z polisy AC k. 246, wypowiedzenie umowy k. 247, dowód doręczenia k. 247v.).

Stawki postojowe dla przykładowego serwisu naprawczego z terenu W. wynosiły w okresie przebywania pojazdu na parkingu powoda od 12,00 zł brutto do 59,00 zł brutto. Stawka żądana przez powoda mieści się w ramach stawek faktycznie funkcjonujących na rynku (dowód: opinia pisemna biegłego sądowego k. 182-180, opinia ustna biegłego sądowego k. 224-224v).

Powód jest współużytkownikiem wieczystym gruntu, na którym znajduje się warsztat, w udziale 1/2 (dowód: wydruk z księgi wieczystej k. 114-124).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów prywatnych, kopii informacji z (...), a ponadto zeznań świadka i opinii biegłego sądowego, pisemnej i ustnej.

Złożone dokumenty prywatne Sąd uznał za wiarygodne, nie znajdując podstaw do podważania ich treści. Żadna ze stron nie zarzucała, że zostały one przerobione lub podrobione. Co do informacji z (...), mimo jej urzędowego charakteru należy uznać, że jest ona nieaktualna, bowiem nie została w niej uwidoczniiona informacja o zmianie stanu własności pojazdu. Własność ta przeszła na pozwanego wskutek spełnienia się warunku, o czym dalej, w rozważaniach prawnych. Właściwy urząd nie będzie posiadał tej informacji, dopóki pozwany faktu tego nie zgłosi we właściwy sposób. Skutek przejścia własności nastąpił jednak z mocy prawa, a informacja w (...) nie ma charakteru konstytutywnego. Kopia informacji z (...) posłużyła tylko do ustalenia przeszłego stanu współwłasności (wraz z danymi wynikającymi z umowy przewłaszczenia).

Zdjęcia parkingu przywarsztatowego posłużyły tylko do ustalenia jego istnienia i funkcjonowania, bowiem były zrobione w okresie, w którym samochód pozwanego już tam nie stał. Brak podstaw, by przyjąć, że zdjęcia te zostały podrobione lub przerobione, pozwany nie żądał ich badania pod tym kątem.

Zeznania świadka G. S. są wiarygodne, jako spójne z resztą materiału dowodowego. Świadek potwierdził, że opisywany pojazd F. (...) został przez powoda naprawiony w warsztacie przy ul. (...) w W., zaś po naprawie pojazd ten znajdował się cały czas na terenie serwisu przez około 3 lat, ostatecznie zaś został odebrany przez przedstawiciela pozwanego.

Opinie biegłego, pisemna i uzupełniająca, oceniane łącznie, są pełne, logiczne i zrozumiałe. Opinie te przedstawiają wartości od maksymalnej do minimalnej, funkcjonujące na rynku, w odniesieniu do usługi parkowania pojazdu. Jest oczywiste, że ocena taka musi mieć charakter szacunkowy, a nie ścisły. Podmioty funkcjonujące na rynku stosują stawki umówione z klientem. Celem opinii było ustalenie stawki rynkowej za dobę korzystania z parkingu, a nie ustalenie ścisłej kwoty, jakiej mógłby powód żądać. Takiej kwoty na wolnym rynku za dowolną usługę nigdy nie będzie, bowiem ceny kształtuje wola stron. Nie może to jednak pozbawiać prawa do odszkodowania czy do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy lub usług. Biegły zaprezentował pewien przykładowy katalog ofert, wykazując że ceny za usługę postojową cechuje rozpiętość oraz że stawka oceniona przez powoda jako należna nie jest wygórowana. Jest to wystarczające dla rozpoznania sprawy, gdy chodzi o aspekt wartości usługi. Biegły wykazał źródło swej wiedzy, należycie uzasadnił opinię oraz wskazał na istotną cechę rynku usług postojowych, to jest na okoliczność, że koszt miejsca parkingowego zależy od długości czasu postoju, przy czym długość czasu postoju musi być zadeklarowana przy wjeździe na parking. Przy braku deklaracji (jak w sprawie niniejszej) parkingi stosują stawki jednodniowe (k. 184). Doświadczenie życiowe wskazuje, że stawki dobowe za usługę świadczoną przez jeden dzień są wyższe, niż stawki dobowe za usługę świadczoną przez większą liczbę dni. Oznacza to, że w sprawie niniejszej mają zastosowanie te wyższe, jednodniowe stawki, skoro brak zadeklarowanego czasu postoju. Biegły wskazał też na stawkę w sytuacji podobnej, to jest zastosowaną w przypadku nieterminowego odbioru pojazdu po naprawie, a wynosiła ona 40,00 zł. Podkreślił przy tym trudność w zdobywaniu informacji, w tym że serwisy znajdujące się w pobliżu serwisu powoda w ogóle nie były zainteresowane świadczeniem takiej usługi (k. 184). Opinia biegłego jest szczegółowa, wskazuje istotne kwestie usługi postojowej, zawiera analizę rynku w niezbędnym zakresie, a zatem jest miarodajna i rzetelna.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego roszczenie strony powodowej uznać należy za uzasadnione w części, to jest co do kwoty 2 088,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2012r. do dnia zapłaty.

Przystępując do analizy sprawy należy rozpocząć od tego, jakie prawo posiadał pozwany do spornego pojazdu za okres objęty pozwem. W okresie tym, to jest od 25 kwietnia 2012 r. do 15 października 2012 r. pozwany był właścicielem tego

pojazdu. Zgodnie z art. 101 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. Nr 1376, poz. 1385, ze zm.) zabezpieczenie wierzytelności banku może być dokonane w drodze przeniesienia na bank przez dłużnika lub osobę trzecią, do czasu spłaty zadłużenia wraz z należnymi odsetkami i prowizją, prawa własności rzeczy ruchomej lub papierów wartościowych. Przewłaszczenie własności rzeczy ruchomej na zabezpieczenie wierzytelności może zostać zawarte pod warunkiem rozwiązującym lub zawieszającym. W tym drugim przypadku, który dotyczy sprawy niniejszej, następuje określenie terminu, po upływie którego, gdy dłużnik nie spełni ciężącego na nim zobowiązania, własność rzeczy przejdzie automatycznie na beneficjenta zabezpieczenia własności. Spłata kredytu wraz z odsetkami, prowizją i innymi kosztami spowoduje natomiast powrotne przeniesienie własności na kredytobiorcę.

W sprawie niniejszej W. K. i pozwany zawarli umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie (rok 2008, k. 246) w której postanowiono m.in., że w przypadku niedotrzymania przez przewłaszczającego warunków umowy, a także w dniu następnym po dniu, w którym upłynął okres wypowiedzenia umowy kredytu, na bank przechodzi pozostała część udziału w prawie własności. W styczniu 2010 pozwany wypowiedział umowę, w lutym 2010 r. doręczył pismo przewłaszczającemu. Wypowiedzenie nastąpiło z upływem 30 dni od dnia doręczenia, od dnia następnego po upływie terminu wypowiedzenia pozwany, zgodnie z umową przewłaszczenia jest wyłącznym właścicielem pojazdu bez względu na adnotacje w (...). Skutek ten determinuje brzmienie art. 155 § 1 k.c. w zw. z art. 89 k.c. Umowa sprzedaży, zamiany, darowizny, przekazania nieruchomości lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi własność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły - w tym wypadku przejście własności nastąpiło wskutek spełnienia się określonego warunku, uzgodnionego przez strony umowy.

Powód jako podstawę roszczenia wskazał co do zasady umowę, jednak powołał się również na art. 225 k.c. (k. 104).

Pomiędzy powodem i pozwanym nie doszło do zawarcia umowy jakiegokolwiek umowy, w tym najmu lub przechowania.

Zgodnie z art. 659 § 1 k.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Zgodnie zaś z art. 835 k.c. przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie nie pogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie.

Przesłanki żadnego z tych przepisów nie zostały spełnione. Nie dokonując szczegółowej analizy tych dwóch umów nazwanych, dość wskazać, że w stanie faktycznym sprawy niniejszej:

-powód nie wskazał przedmiotu najmu, w szczególności konkretnego miejsca postojowego, tymczasem określenie przedmiotu najmu stanowi essentialia negotii umowy najmu,

-powód nie zobowiązał się też do zachowania rzeczy w stanie nie pogorszonym, co z kolei stanowi essentialia negotii umowy przechowania.

A zatem oświadczenie powoda nie wypełnia przesłanek żadnej z powyższych umów. Nawet, gdyby przyjąć, że oświadczenie to, złożone w wezwaniu do odbioru pojazdu, jest oświadczeniem woli nawiązania umowy z pozwanym (bliżej nieokreślonej, a więc nienazwanej, co przecież jest dopuszczalne), to brak oświadczenia woli drugiej strony. Milczenie nie może być uważane za złożenie oświadczenia woli, jeśli nie przemawiają za tym szczególne okoliczności, o których mowa w art. 69¹ k.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli według ustalonego w danych stosunkach zwyczaju lub według treści oferty dojście do składającego ofertę oświadczenia drugiej strony o jej przyjęciu nie jest wymagane, w szczególności jeżeli składający ofertę żąda niezwłocznego wykonania umowy, umowa dochodzi do skutku, skoro druga strona w czasie właściwym przystąpi do jej wykonania; w przeciwnym razie oferta przestaje wiązać. W sprawie niniejszej nie okoliczności, o których mowa w przytoczonej normie prawnej. Wezwanie powoda zostało zignorowane przez pozwanego, ale nie oznacza to złożenia oświadczenia woli. Nie doszło zatem do zawarcia jakiegokolwiek umowy, choćby nienazwanej.

Pozostaje zatem ocena drugiej z podstaw, wskazywanej przez powoda – i ta właśnie w ocenie Sądu zachodzi.

Powód dochodzi zapłaty za korzystanie z części jego nieruchomości. Korzystanie to odbywało się w ten sposób, że samochód pozwanego stał na terenie warsztatu powoda w okresie od kwietnia do października 2012 r. W tym okresie pozwany, jak powiedziano, był właścicielem pojazdu, a W. K. nie był już nawet jego posiadaczem zależnym, bowiem utracił ten status w marcu 2010 r. Właściciel tymczasem jest posiadaczem samoistnym rzeczy nawet, gdy nie posiada jej fizycznie, chyba że jest bezprawnie pozbawiony posiadania. W sprawie niniejszej nic takiego nie nastąpiło. Właścicielowi oferowano zwrot rzeczy, wskazując miejsce jej pobytu. Wbrew twierdzeniom pozwanego, był on wezwany do obioru swej rzeczy bezwarunkowo, w wezwaniu brak jakiegokolwiek wzmianki, że pojazd zostanie wydany dopiero po uiszczeniu zapłaty za naprawę. W wezwaniu zgłoszono dwa odrębne roszczenia, lecz powód nie uzależniał wydania pojazdu od zapłaty. Inna wykładnia jest co najmniej nadinterpretacją pozwanego, który przy tym nie wykazał jakiegokolwiek staranności w wykonywaniu obowiązków właściciela, to jest nie podjął próby wyjaśnienia sytuacji, w tym tego, czy samochód zostanie mu wydany tylko w razie zapłaty, czy też nie jest ona warunkiem odbioru. Pozwany sam przyznał, że w ogóle nie zareagował na wezwanie, które to oświadczenie w świetle analogicznych twierdzeń powoda jest wiarygodne (k. 72). Co do stanu posiadania samoistnego przez pozwanego, nie ma znaczenia, że fizycznie rzecz nie została wydana przez W. K. pozwanemu, do rąk pozwanego. W myśl art. 337 k.c. posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje drugiemu rzecz w posiadanie zależne. A zatem pozwany jako współwłaściciel rzeczy był jej współposiadaczem samoistnym nawet wtedy, gdy rzeczą władał W. K.. Gdy przejął własność całej rzeczy, stał się posiadaczem samoistnym.

Nie ulega wątpliwości, że pojazd należący do pozwanego pozostawał w spornym okresie na gruncie należącym do powoda, powód się na to nie godził, a pozwany pojazd nie usunął. Fakt pozostawiania pojazdu na terenie przywarsztatowym jest potwierdzony zarówno zeznaniami świadka G. S., jak i okolicznością, że stamtąd pojazd został ostatecznie odebrany oraz że to właśnie w warsztacie powoda był naprawiany. Brak zgody powoda na postój pojazdu na parking przy warsztatowym wynika już z pisma powoda datowanego na 04 kwietnia 2012 r., skierowanego do pozwanego, z żądaniem odbioru pojazdu lub zapłaty za każdą dobę postoju (k. 50). Pozwany wskazane pismo otrzymał (k. 53 potwierdzenie odbioru) i je zignorował (bezsporne).

Powód jest uprawniony z tytułu prawa rzeczowego do gruntu na którym znajduje się warsztat i parking przywarsztatowy, jest bowiem współużytkownikiem wieczystym tego gruntu. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r. II CNP 15/13 prawne rozumienie użytkownika wieczystego wskazuje na zakres uprawnień użytkownika wieczystego, zwłaszcza poprzez porównanie art. 233 k.c. i art. 251 k.c. Pierwszy z tych przepisów stanowi o treści i granicach użytkowania wieczystego, które są zbliżone do treści i granic prawa własności według art. 140 k.c. W szczególności chodzi o prawo korzystania z gruntu z wyłączeniem innym osób i o rozporządzalność samym prawem. Z kolei, zgodnie z art. 251 k.c. do ochrony praw rzeczowych ograniczonych stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności. Odnosi się to zatem do odpowiedniego zastosowania roszczenia windykacyjnego i negatoryjnego (art. 222 k.c.) oraz roszczeń uzupełniających (art. 224-230 k.c.). Jeżeli zatem kodeks cywilny wyraźnie wskazuje przepisy o ochronie własności jako właściwe do ochrony ograniczonych praw rzeczowych, to jest zrozumiałe, że przepisy te mogą zostać zastosowane do ochrony silniejszego od nich prawa i bliższego prawu własności, jakim jest użytkowanie wieczyste. Wypowiedział się tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2005 r., III CK 556/04 (niepubl.).

Podsumowując, użytkownikowi wieczystemu, którego władztwo jest naruszane, przysługują uprawnienia takie, jak właścicielowi. Może więc dochodzić ochrony swego prawa przed bezprawnym korzystaniem przez inny podmiot. W konsekwencji przysługuje mu roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy. Zajęcie części gruntu przez cudzy pojazd z pewnością stanowi bezumowne korzystanie z tego gruntu. Stanowi też faktyczne władanie zajęтым terenem przez tego, kto go zajmuje. Jak bowiem powiedziano, właściciel jest zawsze posiadaczem samoistnym rzeczy, o ile tylko nie jest bezprawnie posiadania pozbawiony. Tylko dla porządku należy dodać, że domniemywa się posiadanie zgodne z prawem (art. 341 k.c.). Gdyby więc pozwany chciał twierdzić, że pozbawiono go posiadania bezprawnie (i dlatego na przykład nie mógł zabrać pojazdu z terenu powoda), spoczywał na nim ciężar dowodu w tym zakresie. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że co do zajęcia kawałka gruntu powoda, pozwany uczynił to bezprawnie, bowiem powód to wykazał. Zajęcie gruntu przybrało postać zaniechania odbioru rzeczy, co najmniej w momencie, gdy pozwany dowiedział się o braku zgody powoda na jej przebywanie na parking.

O ile pozwany jako właściciel był posiadaczem samoistnym samochodu, o tyle miejsce parkingowe zajął w sposób odpowiadający najmowi. Należy zatem uznać, że miejscem tym władał jako posiadacz zależny. Wynika to z art. 336 k.c., w myśl którego posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny).

Posiadacz zależny w złej wierze jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy, jak to wynika z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c.

Zgodnie z art. 230 k.c. do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym stosuje się odpowiednio m. in. przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego. Art. 225 zd. 1 k.c. stanowi, że obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Wreszcie zaś w myśl art. 224 § 2 k.c. od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on m. in. obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Przez przedstawiony ciąg odesłań obowiązek zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy ciąży także na posiadaczu zależnym w złej wierze.

Zła wiara pozwanego nie ulega wątpliwości. Pozwany wiedział bowiem, że nie ma prawa do przetrzymywania samochodu na terenie powoda, zaniechał jednak jego odbioru. Należy przy tym podkreślić, że pozwany wiedział, gdzie ten pojazd się znajduje, a w spornym okresie wiedział także, że W. K. żadnych praw do tego pojazdu już nie ma. Pozwany sam przecież wypowiedział kredytobiorcy umowę, zaś jako profesjonalista z pewnością zdawał sobie sprawę, jaki skutek rzeczowy to wywoła na gruncie umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie.

Nie ma natomiast znaczenia, czy pozwany wiedział dokładnie, jakie prawo przysługuje powodowi do zajętego gruntu. Pozwany wiedział, że on sam żadnego prawa do władania miejscem parkingowym nie ma, a parking ten jest w posiadaniu powoda. Tymczasem domniemywa się że posiadanie jest samoistne i zgodne z prawem – co w istocie w świetle art. 336 k.c. oznacza wręcz domniemanie własności (jakkolwiek powód faktycznie jest użytkownikiem wieczystym). Pozwany wiedział zatem, że narusza prawo powoda swoim bezprawnym zachowaniem. Jeśli miał co do tego wątpliwości, powinien był podjąć staranie, by poznać stan faktyczny.

Co do argumentu, że to W. K. miał ponosić ciężary związane m. in. z naprawą samochodu, należy wskazać, że:

-po pierwsze, oczekiwanie od W. K., który nie miał już praw do samochodu, że pokryje jakiegokolwiek koszty, jest bezpodstawne,

-po drugie, takie postanowienie umowne ma skutek tylko między stronami umowy, mogłoby więc być co najwyżej podstawą roszczeń regresowych, powód zaś kieruje swoje roszczenie do właściciela rzeczy, za pomocą której naruszono jego prawo użytkowania wieczystego i, jak wywiedziono, ma do tego prawo.

Pozostaje wreszcie kwestia wysokości wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy powoda.

Prawo użytkownika wieczystego do wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy nie jest uzależnione od istnienia szkody. Nie jest konieczne wykazanie, że uprawniony faktycznie wynająłby rzecz, z której ktoś bezprawnie korzysta i że osiągnąłby z tego tytułu pożytek w postaci czynszu najmu. Powołane przepisy stanowią wprost, że posiadacz w złej wierze jest obowiązany do zapłaty za korzystanie z rzeczy, a nie do „zapłaty odszkodowania za szkodę spowodowaną korzystaniem z cudzej rzeczy”. Co istotne, punktem odniesienia jest tu prawo do gruntu, nie do samochodu. Jest to roszczenie uprawnionego do nieruchomości przeciwko temu, kto z nieruchomości tej korzysta poprzez zajęcie jej kawałka swoją rzeczą (ruchomą, konkretnie pojazdem). Przesłanki z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c. są spełnione.

Odszkodowanie za bezumowne korzystanie z rzeczy obejmuje szereg roszczeń, m. in. wartość pożytków, wartość pogorszenia rzeczy, itd., które nie są objęte żądaniem pozwu, zatem bezprzedmiotowe są szerokie rozważania na ten temat. Istotne jest natomiast, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy jest składową takiego odszkodowania. Wysokość tego wynagrodzenia wpływa na całkowity rozmiar szkody, określonej na gruncie przepisów o roszczeniach uzupełniających, a związanej z faktem, że uprawniony z tytułu prawa rzeczowego został w jakiś sposób władztwa swego pozbawiony. Podsumowując, zależność między odszkodowaniem a wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie jest taka, że to wynagrodzenie wpływa na wielkość szkody (odszkodowania), samo jednak nie zależy od wielkości szkody wywołanej bezumownym korzystaniem. Powód nie musiał więc wykazywać szkody, skoro dochodził samego wynagrodzenia. Nie musiał wykazywać, że chciał i mógłby miejsce parkingowe, zajęte przez pozwanego, wynająć i czerpać pożytki.

Wynagrodzenie to jednak musi być w jakiś sposób oszacowane. Należy przyjąć, że adekwatnym wynagrodzeniem za korzystanie bezumowne będzie wynagrodzenie w wysokości takiej, jaką przyjmuje się w analogicznych stosunkach umownych. Właśnie dlatego w sprawie niezbędny był dowód z opinii biegłego sądowego, który wyliczył i przedstawił, jak kształtuje się wartość rynkowa usługi w postaci wynajmu miejsca parkingowego. Skoro więc żądanie powoda mieściło się w granicach zakreślonych przez mechanizmy rynkowe, to nie można uznać, iż jest wygórowane. Jednocześnie powód jako dysponent rzeczy może dyktować cenę, za jaką byłby skłonny, potencjalnie, udostępnić ją do korzystania. Dopóki tak określona cena nie odbiega od wartości rynkowych, należy ją uznać za obowiązującą. Powód był więc uprawniony do określenia wartości dobowej stawki korzystania za miejsce parkingowe na swoim parkingu na 24,00 zł. Co więcej, powód uprzedził pozwanego, jakiego wynagrodzenia będzie oczekiwał, a wniósł o zasądzenie kwoty nawet niższej. W świetle powyższego, skoro kwota ta nie jest zawyżona, należy ją uznać za odpowiednią.

Z treści wyводу powoda wynika, że stawkę, której dochodzi, uważa za całkowite wynagrodzenie dobowe. Tymczasem był tylko współużytkownikiem wieczystym. W myśl art. 207 k.c. pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów. Jak powiedziano, przepisy o własności stosuje się odpowiednio do użytkowania wieczystego. Zatem dysponując 1/2 prawa użytkowania wieczystego, powód ma prawo tylko do połowy wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy. Nie ma też legitymacji w dochodzeniu całości odszkodowania. Czynność dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i zwrotu równowartości pożytków (art. 224 § 2 i 225 k.c.) nie należy do zachowawczych w rozumieniu przepisu art. 209 k.c., gdyż jej celem nie jest ochrona prawa przed możliwym niebezpieczeństwem i nie zmierza ona do zachowania wspólnego prawa własności rzeczy; współwłaściciel (a zatem i współużytkownik) nie ma legitymacji do dochodzenia całości roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2014r., I CSK 728/13). Natomiast fakt, że udział 1/2 we współużytkowaniu wieczystym jest ponadto objęty wspólnością ustawową małżeńską (k. 119-120 w wydruku z księgi wieczystej), nie stoi na przeszkodzie dochodzenia przez powoda samodzielnie całej połowy wynagrodzenia, a to w świetle art. 36 § 2 i 3 k.r.o. oraz art. 37 k.r.o. a contr.

Sąd uznał zatem, że powód ma prawo do połowy odszkodowania. Ponadto jednak chodzi tylko o wartość netto. Nie ma podstaw do zasądzenia podatku Vat, ponieważ wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zasadzie nie podlega obowiązkowi podatkowemu (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. z dnia 16 lipca 2013 r., (...) SA/GI 665/13). W myśl art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054, ze zm.) opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlegają:

- 1) odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju;
- 2) eksport towarów;
- 3) import towarów na terytorium kraju;
- 4) wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów za wynagrodzeniem na terytorium kraju;
- 5) wewnątrzwspólnotowa dostawa towarów.

O tym, czy bezumowne korzystanie z nieruchomości podlega opodatkowaniu na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku od towarów i usług decydować muszą w każdym przypadku konkretne okoliczności. Kluczową kwestią jest fakt istnienia zgody (umowy) na użytkowanie przez np. nierzetelnego posiadacza, bądź czynienie jakichkolwiek kroków przez uprawniony podmiot celem odzyskania tejże nieruchomości, w przypadku braku takiej zgody (umowy). W przypadku wystąpienia przeciwko podmiotowi korzystającemu z określonej rzeczy bez tytułu prawnego np. z powództwem sądowym lub też w przypadku czynienia jakichkolwiek innych kroków celem wyegzekwowania tejże nieruchomości – nie można powiedzieć, że pomiędzy stronami zdarzenia istnieje określony stosunek prawny – jawny czy też dorozumiany – skutkujący realizacją wzajemnych świadczeń. Tak właśnie jest w sprawie niniejszej. W takiej sytuacji świadczenie podatnika, nieoparte na tytule prawnym, wskazującym obowiązek świadczenia usług jak i wynagrodzenie za to świadczenie – nie podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy wypłacone w takich okolicznościach nie jest płatnością za świadczenie usługi, lecz rekompensatą za pozbawienie właściciela (użytkownika wieczystego) prawa do swobodnego dysponowania nieruchomością.

Podsumowując, powodowi zasądzono należną część żądanej kwoty netto, a w pozostałym zakresie powództwo oddalono.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym wierzyciel w razie opóźnienia dłużnika w zapłacie może żądać odsetek w wysokości ustawowej, choćby opóźnienie było wynikiem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jednocześnie należy wskazać, że termin świadczenia nie był z góry określony (co oczywiste, skoro nie było umowy). Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wezwanie do zapłaty zostało przez pozwanego odebrane 22 października 2012 r. (k. 57), termin płatności na doręczonej fakturze oznaczono na 23 października 2012 r., co nie jest sprzeczne z art. 455 k.c. Zatem w odsetki ustawowe zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu, od 24 października 2012 r.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c., powód przegrał proces w 59,35 %, a pozwany w 40,65 %, powód poniósł koszty w wysokości 1 931,94 zł (opłata od pozwu 250,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego 1 200,00 zł, opłata skarbową 17,00 zł, wynagrodzenie biegłego sądowego 464,94 zł), a pozwany 1 200,00 zł (wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego), zatem łącznie koszty procesu wyniosły 3 131,94 zł, z czego powód powinien ponieść 1 858,81 zł, a pozwany 1 273,13 zł, zatem pozwany powinien uiścić na rzecz powoda 73,13 zł dla wyrównania wskazanej proporcji.

Sąd nakazał z urzędu zwrócić powodowi niewykorzystaną część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego, zgodnie z dyspozycją art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.).

Ponieważ uznano, że roszczenie nie wynika z umowy, konieczne jest także uzupełnienie opłaty od pozwu, która powinna wynieść 5 % wartości przedmiotu sporu (art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Cała opłata wynosi więc 257,00 zł, uiszczono 250,00 zł. Konieczne jest zatem uzupełnienie opłaty o 7,00 zł. Brakującą kwotę nakazano pobrać według proporcji, według których strony ponoszą koszty procesu. Podstawą rozstrzygnięcia w tym zakresie jest art. 130³§ 2 k.p.c.

Dlatego orzeczono jak w sentencji wyroku.